

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kultura/129147,Pan-Tadeusz-1928-arcydzieło-polskiego-kina-niemego.html>



Ajzyk Samberg (w środku) w roli Jankiela w filmie *Pan Tadeusz*. Fot. FilMOTEKA Narodowa - Instytut Audiowizualny

ARTYKUŁ

***Pan Tadeusz* (1928) - arcydzieło polskiego kina niemego**

OKRES HISTORYCZNY

(1922-1939) II Rzeczpospolita

Autor: BARTOSZ JANUSZEWSKI 09.10.2026

W piątkowe popołudnie 9 listopada 1928 r. w warszawskiej Filharmonii Narodowej odbyła się uroczysta premiera filmu *Pan Tadeusz* w reżyserii Ryszarda Ordyńskiego. Wydarzeniem tym, które uświetnili swoją obecnością

prezydent RP Ignacy Mościcki z małżonką oraz marsz. Józef Piłsudski z rodziną, zostały zainaugurowane trzydniowe obchody Dziesięciolecia Niepodległości Polski.

Była to największa superprodukcja filmowa rodzimej kinematografii lat 20. Odradzające się po ponad 120 latach niewoli państwo doceniało siłę propagandowego oddziaływania filmu i starało się uczynić zeń jeden z czynników konsolidujących społeczeństwo wokół idei niepodległości. Polską kinematografię lat 20. nasycali pierwiastki patriotyczne oraz odniesienia do literatury narodowej. Zagrożenie dla świeżo odzyskanej suwerenności, jakim była wojna z bolszewikami, znalazło swoje odzwierciedlenie w tematyce dwóch filmów zrealizowanych w 1920 r.: *Dla Ciebie, Polsko* i *Cud nad Wisłą*. W pierwszej dekadzie niepodległości dokonywano również filmowych adaptacji wybitnych tekstów literatury. Wśród ekranizacji powstałych w tym okresie wyróżnić należy filmy *Chłopi* z 1922 r. na podstawie powieści Władysława Reymonta oraz cztery adaptacje dzieł Stefana Żeromskiego: *Rok 1863* (1922, na podstawie *Wiernej rzeki*), *Ziemia obiecana* (1927), *Przedwiośnie* (1928) i *Wiatr od morza* (1930).

Ze względu na brak mecenatu państwowego większość producentów nie podejmowała się kręcenia obrazów ambitniejszych, bardziej skomplikowanych formalnie czy mających eksperymentalny charakter. Preferowano filmy odpowiadające gustom możliwie najliczniejszej (i jednocześnie mniej wymagającej) grupy odbiorców, dążąc przede wszystkim do sukcesu komercyjnego. W repertuarze kinowym królowały zatem cieszące się ogromną popularnością dramaty i melodramaty, będące próbą łączenia wątków historycznych i narodowych z pierwiastkami romansowymi. W latach 1919–1929 nakręcono w Polsce ok. 120 filmów fabularnych. Były to wyłącznie produkcje nieme¹. Złota era komedii w polskim kinie nastąpi dopiero w latach 30., wraz z przełomem dźwiękowym.

***Pan Tadeusz* - filmowa adaptacja czy ilustracja?**

Ekranizacja *Pana Tadeusza* z 1928 r., której podjął się Ryszard Ordyński (właśc. Dawid Blumenfeld), nie była pierwszą próbą przeniesienia na język filmu arcydzieła Adama Mickiewicza. Już w 1911 r. Aleksander Hertz zamierzał sfilmować poemat w powołanej przez siebie wytwórni Sfinks. Ostatecznie jednak zarzucił projekt na rzecz adaptacji *Meira Ezołowicza* według powieści Elizy Orzeszkowej². W latach 1919–1920 próbę ekranizacji *Pana Tadeusza* podjął Zygmunt Mayflauer (właśc. Ryszard Zygfryd Mayblum). Nakręcono wówczas ok. 30 min materiału, jednak prace przerwano z przyczyn technicznych.

Ordyński zaprosił do współpracy dwóch znanych pisarzy, Ferdynanda Goetla i Andrzeja Struga. Powstał scenariusz inspirowany rysunkami Michała Andriollego, autora 60 ilustracji do lwowskiego wydania *Pana Tadeusza* z 1881 r. Miały one w założeniu stanowić ciąg żywych obrazów widzianych oczami pokoleń

czytelników, przetykanych fragmentami poematu, nie zaś – co było wówczas regułą – standardowymi napisami narracyjnymi. Z prawie 10 tys. wersów trzynastozgłoskowca autorzy filmu wybrali – należy przypuszczać – nie więcej jak 10 proc. tekstu³. W ten sposób z ekranu przemówić miał, zgodnie ze słowami Goetla, sam wieszcz:

„Teoria nie może mieć dostępu tam, gdzie przemawia do nas najbardziej plastyczny obraz, jaki kiedykolwiek stworzyło słowo pisarza”⁴.

Zabiegowi temu nie szczędził pochwał Antoni Słonimski:

„Cóż to były za napisy! Pierwszy raz w życiu w kinie z niecierpliwością czekałem na napisy. Słowa Mickiewicza w nowym optycznym podaniu tchnęły świeżością i urokiem nieodpartym. Bardzo było do twarzy tym trzynastozgłoskowcom na płótnie”⁵.

Reżyser zadbał o realia – większość plenerów filmowych kręcono w majątku rodziny Karpowiczów w Czombrowie, leżącym 15 km na południe od mickiewiczowskiego Nowogródka i zaledwie kilka kilometrów od brzegów jeziora Świteź. Dwór czombrowski pasuje niemal idealnie do opis dworu Sopliców w *Panu Tadeuszu*, jest zatem przypuszczalnie pierwowzorem Soplicowa. Prawdopodobnie Czombrów był pierwszym większym dworem, jaki zobaczył Mickiewicz podczas wycieczek szkolnych po ziemi nowogródzkiej. Wątpliwości co do tego, skąd poeta czerpał inspiracje do opisu Soplicowa, rozwiewa fakt, że w pierwszej połowie XIX w. majątek należał do Uzłowskich, a Aniela Uzłowska była matką chrzestną Adama. Pozostałe sceny nagrywano na zamku w Mirze (woj. nowogródzkie) i w zespole pałacowym hrabiostwa Marty i Kazimierza Krasińskich w Radziejowicach na Mazowszu, a sceny polowania na niedźwiedzia – w Puszczy Rudnickiej (woj. wileńskie).



**Dwór Karpowiczów w
Czombrowie, 1931 r. Fot. Jan
Bułhak (z zasobu NAC)**

Autentyzmu dziełu miało przysporzyć zaangażowanie w charakterze statystów mieszkańców Czombrowa i okolic, którzy, wedle zapewnień reżysera, byli wnukami mickiewiczowskich bohaterów. W scenach batalistycznych wystąpili ułani elitarnych formacji kawaleryjskich – 1. Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego oraz 4. Pułku Ułanów Zaniemeńskich, bo też twórcy fabuły filmu starali się zaakcentować ideowe pokrewieństwo oraz tożsamość czynu zbrojnego legionistów Dąbrowskiego i Piłsudskiego.

W efekcie *Pan Tadeusz* Ordyńskiego okazał się wielkim freskiem filmowym, i to nie tylko od strony artystycznej, ale również w znaczeniu dosłownym – obraz trwał 214 min (!). Tak długie filmy kręcono wówczas niezwykle rzadko, przede wszystkim z uwagi na ogromne koszty. W tym przypadku realizatorzy nie musieli się jednak martwić finansami – budżet produkcji był jak na ówczesne realia ogromny i wyniósł pół miliona złotych.

Film został sfinansowany głównie ze środków państwowych, co było ewenementem⁶. Produkcję zrealizowano w wytwórni Star-Film. Rok wcześniej to prowadzone przez Alfreda Niemirskiego (właśc. Alfred Silberstein) studio wyprodukowało inny film Ordyńskiego, *Mogilę nieznanego żołnierza*, będący jak na owe czasy nowatorską, eksperymentalną adaptacją prozy Andrzeja Struga.

Premiera oraz recepcja filmu

Długo oczekiwana premiera okazała się prawdziwym świętem, przyciągnęła tłumy do gmachu Filharmonii przy ul. Jasnej 5. Słowo wstępne do zgromadzonych, wśród których obok głowy państwa oraz Pierwszego Marszałka Polski znaleźli się ministrowie, dyplomaci i inni dostojnicy, wygłosił Juliusz Kaden-Bandrowski. Plakat promujący dzieło zaprojektował Wojciech Kossak. Pokaz został objęty honorowym patronatem marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej. Całkowity dochód z biletów przeznaczono na potrzeby podopiecznych zakładów dla sierot.

Recenzje z pierwszych pokazów były entuzjastyczne. Prasa licytowała się w pochlebstwach, określając film raz „epopeją filmową nieśmiertelnego dzieła Adama Mickiewicza”, kiedy indziej „superprodukcją zrealizowaną na dziesięciolecie niepodległości Polski”. Istotę zamierzeń realizatorów trafnie oddał felietonista dwutygodnika „Kino dla Wszystkich”:

„*Pana Tadeusza* nie można rozpatrywać pod tym samym kątem, pod którym rozpatruje się inne filmy polskie, nie szukamy tu bowiem wartości kinetycznych, lecz – uczuciowych, i pod tym względem nie tylko

nie doznajemy rozczarowania, ale [...] musimy poddać się głębokiemu wzruszeniu. Nie jest to właściwie film, [...] są to piękne ilustracje do tego cudnego poematu, którego każde słowo jest dla nas tak drogie. [...] Widać przede wszystkim dbałość o spopularyzowanie nieśmiertelnego piękna poezji, o to, żeby ten, kto zobaczy film, zechciał poszukać jego dopełnienia w książce. Wszystkie uroki litewskiej ziemi, wszystko to, o czym poeta marzył »na paryskim bruku« – przejawia się przed naszymi oczami z doskonałą plastyką⁷.

Wiele ciepłych słów pod adresem filmu i jego twórców padło ze strony osobistości świata kultury, m.in. Zofii Nałkowskiej, Jana Lechonia czy wspomnianego Słonimskiego. Wśród niezbyt licznych głosów krytycznych na plan pierwszy wysuwały się dwie kwestie: układ fabuły czytelny jedynie dla widzów obeznanych z dziełem oraz wysunięcie na plan centralny scen batalistycznych kosztem obrazów rodzajowych i przyrody (te pierwsze jednak nie zachowały się do dnia dzisiejszego). Mankamenty obrazu kąśliwie punktował Tadeusz Kończyc:

„Konstrukcji – brak, sceny poszczególne nie wiążą się z sobą w całość, luźne fragmenty hasają sobie, jak żrebacki po pastwisku. Trzeba znać poemat na pamięć – aby się w tym karkołomnym narastaniu epizodów połapać. A przecież sądzę, że film nie jest dla tych, którzy »Pana Tadeusza« umieją na pamięć, lecz przede wszystkim dla szerokich mas, dla tych najszerzych i najmniej zorientowanych”⁸.

Swojej koncepcji ekranizacji dzieła Mickiewicza bronił reżyser:

„Nazwano ten film ilustracją »Pana Tadeusza«. Może to nazwa nieścisła, bo szło raczej o oddanie pewnych momentów w ich istocie raczej uczuciowej niż o ilustrowanie kartek poematu [...]. Zbliżyć się do poematu jak można najistotniej – oto co nam wszystkim przyświecało, czego słusznie żądał od nas scenariusz. Reszty miał dokonać poemat. I dokonał. Poemat zagrał w całej pełni, tak jak tego pragnęliśmy. Mamy dowody, jak się w tym okresie zdwoiło zainteresowanie dla samej epopei, a szereg listów zapewnia nas o fakcie, że przez ten film wnikliwiej i serdeczniej »Pana Tadeusza« czytają”⁹.

Niezależnie od tych utyskiwań projekcje cieszyły się ogromnym powodzeniem, szczególnie w stolicy, co przełożyło się na sukces kasowy i frekwencyjny, jak się okaże wkrótce – największy w całej polskiej kinematografii lat 20. W równym stopniu co realizatorzy zapracowali nań aktorzy, należący do ówczesnej czołówki gwiazd filmowych. Tadeusza zagrał Leon Łuszczewski, Zosię – Zofia Zajączkowska, Telimenę – Helena Sulima, Hrabiego – Mariusz Maszyński, Sędziego – Stanisław Knake-Zawadzki, księdza Robaka – Jan Szymański, Napoleona – Stefan Jaracz, Stolnika – Józef Śliwicki, Wojskiego – Wiesław Gawlikowski, Jankiela –

Ajzyk Samberg, gen. Jana Henryka Dąbrowskiego – Marian Palewicz-Golejewski. Do powodzenia przedsięwzięcia waleśnie przyczyniła się również znakomita ekipa filmowa: Stanisław Szabego pełniący funkcję asystenta reżysera, Mieczysław Krawicz, który odpowiadał za kierownictwo zdjęć, charakteryzator Konrad Narkiewicz i kierownik produkcji Alfred Niemirski.



Druk promujący film *Pan*

***Tadeusz*. Fot. z zasobu Biblioteki**

Narodowej

Pana Tadeusza „życie po życiu”

W czasie II wojny światowej *Pan Tadeusz*, podobnie jak wiele innych obrazów filmowych, zaginął¹⁰. W obawie przed najeźdźcami niemieckim i sowieckim kopie filmu zostały prawdopodobnie ukryte lub wywiezione z Polski.

W latach 50. do zbiorów Filмотeki Narodowej wrócił około czterdziestominutowy fragment filmu. Dopiero w 2006 r. mieszkanka Wrocławia przypadkiem odnalazła liczącą ponad 80 min część taśmy. Ponieważ materiał był bardzo zniszczony, jego rekonstrukcja zajęła 5 lat. Z obu ocalałych części udało się odtworzyć 124 min filmu. Superprodukcja zyskała nową muzykę autorstwa Tadeusza Woźniaka. Skomponowane na potrzeby filmu utwory okazały się znakomitą dopełnieniem obrazu, całość zaś wymownie ilustruje atmosferę dawnych Kresów – i tych z czasów napoleońskich, i tych sprzed 1939 r.

Uroczysta repremiera odrestaurowanego i zdigitalizowanego w ramach projektu Nitrofilm¹¹ obrazu – krótszego od pierwowzoru o półtorej godziny – odbyła się 9 listopada 2012 r. w warszawskim kinie Iluzjon. Data pokazu, niewątpliwie nawiązywała do dnia premiery z 1928 r., ale również zbiegła się z opisanymi na kartach *Pana Tadeusza* wydarzeniami sprzed 200 lat (kampanii napoleońskiej 1812 r.).

Dalsze losy artystów i ekipy filmowej

Różnie potoczyły się losy członków ekipy filmowej *Pana Tadeusza* oraz występujących w nim artystów. Niektóre z nich były nie mniej dramatyczne niż perypetie samego obrazu. Filmowy Tadeusz (Leon Łuszczewski) w okresie okupacji niemieckiej grał w jawnych teatrach Warszawy. Po wojnie występował m.in. w gdańskim Teatrze Wybrzeże i łódzkim Teatrze im. Jaracza. Zmarł w 1956 r. w wieku 63 lat.

Partnerująca mu Zosia (Zofia Zajączkowska) w swoim warszawskim mieszkaniu ukrywała Żydówkę, mimo że w tym samym domu mieszkał także oficer Wehrmachtu. Po wojnie zagrała m.in. w serialu *Polskie drogi*, dożyła sędziwego wieku 95 lat, zmarła w 1995 r.



**Leon Łuszczewski jako Tadeusz i
Zofia Zajączkowska jako Zosia w
filmie *Pan Tadeusz*. Fot. z zasobu
Biblioteki Narodowej**

Helena Sulima (Telimena) w latach 30. zasiadała w Zarządzie Głównym ZASP, prowadziła również Dom Aktora w Skolimowie. Zginęła w czasie Powstania Warszawskiego w wieku 62 lat.

Mariusz Maszyński (Hrabia) spędził okupację niemiecką w Warszawie, gdzie występował jako recytator na koncertach i na konspiracyjnych wieczorkach literackich. 6 sierpnia 1944 r. został wraz z żoną i siostrami rozstrzelany w czasie krwawej pacyfikacji Ochoty.

Dla Stanisława Knake-Zawadzkiego (Sędzia) *Pan Tadeusz* był ostatnim filmem w karierze. Artysta zmarł dwa lata po premierze filmu w wieku 72 lat.

Grający księdza Robaka *vel* Jacka Soplicę Jan Szymański był cenionym aktorem filmowym, w okresie międzywojennym wystąpił łącznie w 15 produkcjach. Zmarł w 1936 r. w wieku 70 lat.

Sugestywnie odtwarzający rolę Napoleona Bonaparte Stefan Jaracz zmarł w sierpniu 1945 r. w wieku 62 lat. Przyczyną śmierci aktora była gruźlica gardła, której nabawił się w KL Auschwitz.

Józef Śliwicki (Stolnik) zmarł śmiercią naturalną pod koniec okupacji niemieckiej w wieku 77 lat.

Wiesław Gawlikowski (Wojski) wystąpił w ponad 20 filmach, w większości niemych. Zginął w 1933 r. w wypadku samochodowym w Warszawie, mając zaledwie 43 lata.

Ajzyk Samberg (Jankiel) w okresie międzywojennym zagrał m.in. w słynnym obrazie kina żydowskiego *Dybuk* (1937). W czasie okupacji niemieckiej, przesiedlony do getta warszawskiego, występował w teatrach Odeon, Eldorado i Nowy Azazel. Po likwidacji getta został wywieziony do obozu pracy w Poniatowej, gdzie zginął w listopadzie 1943 r.



Ajzyk Samberg (w środku) w roli

Jankiela w filmie *Pan Tadeusz*.

Fot. Filмотeka Narodowa -

Instytut Audiowizualny

Kreujący postać gen. Dąbrowskiego Marian Palewicz-Golejewski zmarł w wyniku ran odniesionych podczas oblężenia Warszawy we wrześniu 1939 r. Miał 58 lat.

Ryszard Ordyński pracował od 1937 r. jako korespondent prasowy w Paryżu, dzięki czemu uniknął

prześladowań ze strony Niemców (filmowiec miał żydowskie korzenie). Po klęsce Francji wyjechał w 1940 r. do USA i podjął pracę w wytwórniach filmowych. Po wojnie wrócił do Polski, zmarł w 1953 r. w wieku 75 lat.



Ryszard Ordyński w otoczeniu

aktorów na planie *Pana*

***Tadeusza*. Fot. NAC**

Ferdynand Goetel w 1943 r. wszedł w skład delegacji, która uczestniczyła w ekshumacjach w Lesie Katyńskim. Prześladowany przez komunistów uciekł pod koniec 1945 r. do Włoch i wstąpił do Armii gen. Andersa. Zmarł w 1960 r. w Londynie w wieku 70 lat.

Asystent Ordyńskiego na planie *Pana Tadeusza*, Stanisław Szebego (właśc. Stanisław Finkelsztajn) był w okresie międzywojennym czołowym producentem filmowym. W czasie II wojny światowej ukrywał się po stronie aryjskiej. Zginął prawdopodobnie w Powstaniu Warszawskim w wieku 53 lat.

Podobny los spotkał szefa ekipy zdjęciowej Mieczysława Krawicza, w latach 30. jednego z najbardziej uznanych reżyserów filmowych – w czasie powstania był operatorem filmowym. Zginął 17 września 1944 r. w wieku 51 lat.

Konrad Narkiewicz w 1939 r. walczył w obronie Warszawy, zmarł w wyniku odniesionych ran w kwietniu 1940 r., mając zaledwie 48 lat.

Kierownik produkcji Alfred Niemirski był uważany za jednego z pionierów polskiej kinematografii. W chwili wybuchu wojny miał 60 lat. Jego dalsze losy pozostają nieznane.

Juliusz Kaden-Bandrowski zmarł w Warszawie 8 sierpnia 1944 r., śmiertelnie raniony dwa dni wcześniej odłamkiem niemieckiego pocisku. Miał 59 lat. Niemieckiej okupacji nie przeżyli również jego dwaj synowie bliźniacy, rocznik 1920: Andrzej, podporucznik AK, zginął w czasie akcji bojowej w czerwcu 1943 r., Paweł, porucznik AK, poległ na Czerniakowie we wrześniu 1944 r.

Wojenne i powojenne perypetie artystów, których dziełem był wielki fresk kinematografii II RP – *Pan Tadeusz* – wydają się właściwą egzemplifikacją losów polskich w czasie II wojny światowej oraz po jej zakończeniu.

Tekst pochodzi z numeru nr 11/2024 „Biuletynu IPN”

¹ „Wielki Niemowa” przemówił nad Wisłą w 1930 r., kiedy na ekrany wszedł film *Moralność pani Dulskiej*, pierwsza krajowa produkcja wykorzystująca technikę foniczną. Za początek ery dźwięku w kinematografii światowej uznaje się film amerykański *Śpiewak jazzbandu* (*The Jazz Singer*) z 1927 r. Ostatnim filmem niemym w polskim kinie był *Wiatr od morza*, którego premiera odbyła się w grudniu 1930 r. Zob. W.Banaszkiewicz, W.Witczak, *Historia filmu polskiego*, t.1: *Lata 1895–1929*, Warszawa 1989, s.240; B.Januszewski, *Kino pod okupacją. Wojenne losy i postawy polskich filmowców (1939–1945)*, Gdańsk-Warszawa 2021, s.25–26.

² T.Lubelski, *Historia kina polskiego. Twórcy, filmy, konteksty*, Katowice 2009, s.33–34.

³ W zachowanej do dnia dzisiejszego części filmu znajduje się 168 plansz zawierających ok.500 wersów poematu Mickiewicza. Zważywszy, że książkowy *Pan Tadeusz* ma łącznie ponad 9700 wersów, tekstu zaprezentowanego w ocalałym fragmencie obrazu jest 6 proc. K.Kopczyński, „*Olśnienie w niespokojnym niebie wieszczą*”. „*Pan Tadeusz*” Ryszarda Ordyńskiego (1928) – perspektywa wirtualnego odbiorcy, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego” 2016, t.6, s.27.

⁴ „*Pan Tadeusz*” na ekranie. Wywiad z Ferdynandem Goetlem, „Rzeczpospolita” 1928, nr 197 z 9 lipca, s.3.

⁵ A.Słoniński, „*Pan Tadeusz*” na ekranie, „Wiadomości Literackie”, 1928, nr 48, s.3.

⁶ E.Szyngiel, „*Upaństwowienie romantyzmu*” w kinie II RP. O „*Panu Tadeuszu*” w reżyserii Ryszarda Ordyńskiego, „Załącznik Kulturoznawczy” 2018, nr 5, s.61–62.

⁷ „Kino dla Wszystkich” 1928, nr 78 z 1 grudnia.

⁸ T.Kończyc, „*Pan Tadeusz*” na ekranie, „Świat” 1928, nr 46, s.24.

⁹ R.Ordyński, *Jak filmowałem „Pana Tadeusza”*, [w:] *idem, Z mojej włości*, Warszawa 1939, s.228–229.

¹⁰ W latach 1939–1945 polska kinematografia poniosła dotkliwe straty. Wśród utraconych produkcji znalazła się komedia muzyczna *Serce batiara* Michała Waszyńskiego, której jedyna kopia spłonęła w czasie oblężenia Warszawy w 1939 r. Taki sam los spotkał będący na ukończeniu film przygodowy *Szatan z siódmej klasy* w reżyserii Konrada Toma. Przeznaczony do dystrybucji na sezon 1939/1940 dramat *Nad Niemnem* w adaptacji Wandy Jakubowskiej ukryto przed Niemcami i do dziś nie odnaleziono. *Gwieździstą eskadrę* Leonarda Buczkowskiego wywieźli do Moskwy w 1945 r. Sowieci i tam prawdopodobnie zniszczyli. Taśmy wielu innych filmów zostały uszkodzone bądź zachowały się jedynie fragmentarycznie. Więcej na temat strat materialnych w tym obszarze zob. B.Januszewski, *Kino pod okupacją...*, s.115–118.

¹¹ Projekt „Nitrofilm – konserwacja i digitalizacja przedwojennych filmów fabularnych w FilMOTECE Narodowej w Warszawie” był realizowany w latach 2008–2020. Więcej informacji na temat projektu zob. <https://www.nitrofilm.pl/strona/lang:pl/o-projekcie.html> (dostęp: 31 VIII 2023).

COFNIJ SIĘ